IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 49)
z dnia 5 sierpnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 49)

5 sierpnia 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Chicago.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Zyzak** kandydat na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana Pawła Jabłońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wraz ze współpracownikami. Witam, panie ministrze.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt, dlatego spotkaliśmy się w tym szczególnym trybie. To zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Rozumiem, że Komisja porządek akceptuje.

Rozpatrzenie dzisiejszego punktu będzie wyglądało zgodnie z tradycją w następujący sposób: najpierw prezentacja kandydata dokonana przez pana ministra, potem wypowiedź kandydata, a potem pytania posłów. Na zakończenie przeprowadzimy głosowanie opiniujące. Również zgodnie z tradycją to głosowanie odbywa się w taki oto sposób, że – mówiąc wprost – prosimy kandydata o to, aby salę opuścił i bez obecności kandydata to głosowanie prowadzimy, co nie zmienia postaci rzeczy, że całość naszych obrad jest transmitowana na stronie internetowej Sejmu, ale tradycja jest rzeczą świętą. Przypominam, że materiały informacyjne dotyczące kandydata oraz okręgu konsularnego zostały państwu udostępnione i są dostępne na iPadach.

Po zapoznaniu się z listą obecności stwierdzam kworum na posiedzeniu Komisji. Możemy więc przechodzić do rozpatrzenia porządku dziennego.

W kwestiach porządkowych chciałbym poinformować, że na przeprowadzenie obrad naszej Komisji mamy 40 minut ze względu na kolejne posiedzenia innych komisji, które wiążą i pana ministra, i wielu członków naszej Komisji. Dlatego prosiłbym o zwarte wypowiedzi i intensywne, zorganizowane prowadzenie debaty.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu i o zaprezentowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Chicago. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Państwo posłowie, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt dzisiaj zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana doktora Pawła Zyzaka na stanowisko konsula generalnego RP w Chicago.

Pan Paweł Zyzak urodził się w Żywcu. Jest doktorem nauk humanistycznych, absolwentem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie jego praca magi-

sterska była jedną ze słynniejszych w ogóle prac magisterskich, bardziej dyskutowanych i bardziej ambitnych w dziejach tego kierunku. Następnie podjął studia doktoranckie na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie obronił pracę doktorską pod tytułem „Dzieje współpracy amerykańskich i polskich związkowców, 1918–1989".

Od listopada 2018 r. pan doktor Zyzak uczestniczył w tworzeniu Centrum Analiz Strategicznych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jako członek zespołu organizacyjnego centrum i doradca szefa CAS, a od 2019 r. jako zastępca dyrektora Departamentu Studiów Strategicznych CAS. W jego kompetencjach leży m.in. bezpośrednie zwierzchnictwo nad Wydziałem Studiów Międzynarodowych, a także nadzór nad obiegiem dokumentów niejawnych w CAS.

Specjalizuje się w historii najnowszej oraz w tematyce amerykanistycznej. W swoich badaniach naukowych zajmował się stosunkami polsko-amerykańskimi, historią najnowszą Stanów Zjednoczonych, problematyką polonijną, a także historią polskiej opozycji. W zakresie studiów amerykanistycznych przede wszystkim zajmował się aktywnością środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych, jak również w Europie Zachodniej. Jest autorem i współautorem artykułów, raportów oraz książek naukowych o tematyce historycznej i międzynarodowej. W 2016 r. ukazała się jego dwutomowa publikacja pod tytułem „Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?", przedstawiająca historię relacji polsko-amerykańskich w XX w. na wielu poziomach, dzieje Polonii amerykańskiej i amerykańskiej pomocy dla antykomunistycznej opozycji w Polsce.

Jako badacz pan doktor Zyzak spędził wiele miesięcy w najważniejszych archiwach amerykańskich. Jako autor był częstym gościem środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych od Nowego Jorku po Kalifornię. Był stażystą i stypendystą takich instytucji jak Institute of World Politics, Albert Shanker Institute, Institute for Democracy in Eastern Europe czy World Affairs Institute. Wszystkie te instytucje mieszczą się w Waszyngtonie. W 2009 r. pan doktor Zyzak został laureatem Nagrody Literackiej im. Jacka Maziarskiego, a w 2010 r. Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza.

Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydata, jego doświadczenie zawodowe, wiedzę i umiejętności, pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji pana doktora Pawła Zyzaka na stanowisko konsula generalnego RP w Chicago. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę kandydata o przedstawienie zarysu koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago Paweł Zyzak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, dziękuję za możliwość wystąpienia przed państwem. Pragnę przedstawić wizję funkcjonowania Konsulatu Generalnego RP w Chicago oraz moje priorytety jako kandydata na szefa tejże placówki.

Amerykański Środkowy Zachód (Midwest) jest jednym z kilku głównych centrów gospodarczych Ameryki. Charakteryzuje się silnym przemysłem i prężnym rynkiem żywności. Stolica regionu Chicago stanowi jego centrum finansowe, kulturowe, naukowe i sportowe. W Illinois znajdują się siedziby wielu ogólnokrajowych i globalnych korporacji, w tym Caterpillar Inc.

Według danych American Community Survey z 2019 r. około 9 mln mieszkańców Ameryki spośród ponad 331 mln identyfikuje się jako obywatele z polskimi korzeniami. Historyczny Midwest zamieszkuje prawie 40% amerykańskiej Polonii (*Polish Americans*). Okręg konsularny Konsulatu Generalnego RP w Chicago obejmuje 10 stanów Środkowego Zachodu: Illinois, Indianę, Iowa, Michigan, Minnesotę, Missouri, Nebraskę, Dakotę Północną, Dakotę Południową i Wisconsin. Szacuje się, że mieszkają w nich prawie 3 mln osób polskiego pochodzenia. Pod względem liczebności polskiej diaspory przodują: Illinois z 7% populacji stanu, następnie Michigan z 8% oraz Wisconsin, gdzie mieszka 500 tys. *Polish Americans*, co stanowi aż prawie 9% stanowej populacji. Najważniejsze pod względem liczby mieszkańców polskiego pochodzenia ośrodki miejskie

okręgu to: Chicago w Illinois, Detroit w Michigan, Saint Louis w Missouri, Milwaukee w Wisconsin i Minneapolis w Minnesocie.

Z okręgiem konsularnym związane są prapoczątki polskiego osadnictwa w USA. Do tzw. starej migracji czy starej Polonii zaliczają się potomkowie Polaków przybyłych na kontynent w okresie zaborów oraz w okresie II RP. Pierwsze wielkie fale migracji przybyłe po klęskach powstań listopadowego i styczniowego stanowią do dziś historyczny fundament lokalnej społeczności na szczeblu municypalnym, stanowym, a nierzadko i federalnym. W okresie II wojny światowej i w wyniku będących jej następstwem procesów migracyjnych w okręgu osiedliła się liczna Polonia emigracyjna, tzw. wojenna. W latach 80. w czasie nasilonych represji politycznych znów popłynął do USA obfity strumień Polaków, którzy utworzyli tzw. emigrację solidarnościową. Po emigracjach wojenno-politycznych następowały fale emigracji zarobkowej – pierwsza współczesna po lekkim uchyleniu granic PRL w okresie rządów Edwarda Gierka do ich zamknięcia decyzją autorów stanu wojennego w grudniu 1981 r. oraz druga z lat 90. do pierwszej połowy lat 2000.

W chicagowskim okręgu konsularnym działa blisko 200 autonomicznych organizacji polonijnych. Wizytówką i główną siłą organizacyjną wspólnoty polonijnej pozostaje Kongres Polonii Amerykańskiej, którego prezes urzęduje w Chicago. W Chicago znajdują się i siedziby pozostałych największych organizmów Polonii, w tym najstarszej w USA organizacji polonijnej o charakterze bratnim Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, a także Związku Podhalan w Północnej Ameryce czy Związku Klubów Polskich w USA, który jest organizatorem Parady Konstytucji 3 Maja i dorocznego festiwalu dożynkowego. Okręg cechuje bogactwo podmiotów o charakterze kombatanckim, wychowawczym, patriotycznym, religijnym, medialnym, branżowym, ubezpieczeniowo-biznesowym, nierzadko sięgających swymi korzeniami drugiej połowy XIX w. W okręgu konsularnym znajduje się około 100 parafii polonijnych, liczne zakony i cmentarze – pomniki historii.

Warto zaznaczyć, że przytłaczająca większość *Polish Americans* – nawet 90% z nich – urodziła się w USA. Aż około 93% naszych rodaków powyżej 5 roku życia posługuje się prawie wyłącznie językiem angielskim. Wedle American Community Survey zaledwie nieco ponad 2% włada nim gorzej niż bardzo dobrze. Zamożność Polonii przez ostatnie trzy dekady mocno się podniosła. Skutkuje to m.in. migracją z centrów miejskich na obrzeża aglomeracji. Świadomość kwestii historycznych uwarunkowań, a zarazem strukturalnej ewolucji *Polish Americans* powinna determinować wielopłaszczyznowe podejście do sfery spraw polonijnych. Otóż myśląc w kategoriach budowy propolskiego lobby w Ameryce, w anglojęzycznej Polonii tkwi główny nasz potencjał. Społeczność polskojęzyczna jest wyjątkowa poprzez silną więź kulturową z rodakami, w tym rodzinami w Polsce. Wraz z polskim dziedzictwem materialnym stanowi międzypokoleniowy pomost kulturowy, łączący dwa odległe geograficznie światy polskie.

Jako konsul generalny zamierzam skupić się na współpracy z młodzieżą polonijną oraz wejść w stały kontakt z ich wychowawcami i mentorami. W Chicago od czasów powojennych prężnie działa Związek Harcerstwa Polskiego, który dysponuje Domem Harcerza i własną bazą szkoleniowo-wypoczynkową. W okręgu występują różne rodzaje zespołów folklorystyczno-narodowych. Działają tu również polonijne kluby sportowe. Orkiestra Symfoniczna im. Ignacego Jana Paderewskiego prowadzi swoją Akademię Muzyki dla dzieci i młodzieży, a przykładowo Warsztaty Teatralne Little Stars prowadzą liczną grupę młodzieży i dzieci.

By skutecznie integrować młodzież polonijną z polską historią i kulturą, należy konsekwentnie promować naukę języka polskiego. W okręgu obok Szkoły Polskiej im. 7. Eskadry Kościuszkowskiej przy konsulacie funkcjonuje 55 społecznych szkół tzw. polonijnych. W amerykańskim systemie szkolnym działa publiczna szkoła dwujęzyczna Clearmont Elementary School w Elk Grove Village oraz kolejne 4 szkoły publiczne, w których prowadzone są lekcje języka polskiego jako języka obcego. Szkoły polonijne borykają się ze spadkiem liczby uczniów i nauczycieli. Zamierzam pracować nad odwróceniem tego trendu, wchodząc w merytoryczny dialog z dyrekcjami szkół, jak i dążyć do poszerzenia sieci lektoratów z języka polskiego w amerykańskich placówkach

szkolnych. Problem zauważa Ministerstwo Edukacji i Nauki, z którego przedstawicielami jestem w roboczym kontakcie. Na miejscu w gronie partnerów konsula generalnego znajduje się Północnoamerykańskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Polskiego z siedzibą w Chicago.

Szczególną uwagę zamierzam poświęcić środowisku uniwersyteckiemu na czołowych uczelniach wyższych, jak University of Chicago, Loyola University Chicago, Northeastern Illinois University itd. Działają polskie kluby studenta. Planuję włączyć się w dyskusję ze studentami i stymulować propolskie i proamerykańskie przedsięwzięcia. Konsulat będzie jednym z forów debaty i integracji dla wspomnianych środowisk wokół bieżących wydarzeń i problemów. Chciałbym, by konsulat stał się swoistym biurem promującym wspólną wymianę i współpracę akademicką. Mocno liczę na współdziałanie m. in. z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej w stymulowaniu zawierania umów partnerskich między polskimi i miejscowymi uczelniami.

Na uniwersytetach amerykańskich działają wydziały i programy dedykowane studiom nad polską literaturą oraz historią, żeby wspomnieć choćby University of Wisconsin-Milwaukee czy Wayne State University w Detroit. Na innych uczelniach wyższych studenci z problematyką polską stykają się na wydziałach dedykowanych obszarowo Europie Wschodniej i językom słowiańskim. Jeśli gdzieś drzemie potencjał, by powstała samodzielna jednostka skoncentrowana ściśle na *Polish Studies*, wesprę proces wyewoluowania takowej. Wspierał będę wszelkie rozsądne wysiłki na rzecz powstawania programów i konkursów poświęconych badaniom nad Polską i polskim wkładem w historię USA, a także lektoratów z języka polskiego na tych uczelniach, na których takowe jeszcze nie istnieją.

Silnym argumentem konsulatu będzie oferta Instytutu Rozwoju Kultury i Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Fakt istnienia prężnie działających ośrodków studiów polskich w miejscach, gdzie nie ma szczególnie licznej Polonii, potwierdza, że należy poszerzać krąg zainteresowania Polską po prostu wśród amerykańskich uczniów, studentów i nauczycieli. Jedną ze skutecznych, bo sprawdzonych metod promowania nauki języka polskiego wśród tych grup, są stypendia umożliwiające naukę tegoż języka w Polsce.

W chicagowskim okręgu konsularnym występuje bogactwo instytucji, zrzeszeń i wydarzeń o charakterze kulturalnym. Muzeum Polskie w Ameryce czy Centrum Kopernikowskie w Chicago to wspaniałe polonijne wizytówki, jak i doskonałe zaplecze dla prowadzonej przez konsulat dyplomacji historycznej i kulturalnej. Są to miejsca, w których i za pośrednictwem których można komunikować się z anglojęzyczną opinią publiczną. Właśnie taką aktywność polonijną, służącą eksportowi naszych narodowych wartości do najbardziej wpływowych w Ameryce grup etnicznych, zamierzam znacząco dowartościować. Jej efekty przekuć można później na wzrost znaczenia polonijnych i polskich postulatów w debacie medialnej, uniwersyteckiej i politycznej w Illinois i w całym Midwest.

Jako konsul generalny czerpał będę obficie z polskiego dziedzictwa materialnego na terenie okręgu konsularnego. W rewanżu zamierzam zatroszczyć się o polskie cmentarze, pomniki, zabytki i inne narodowe pamiątki, mniej eksponowane, a być może zaniedbane. Na cele ich rewitalizacji przewidziane jest wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jego agend. Polskie pomniki i pamiątki powinny trafić do miejscowych przewodników i mieć czytelne oznaczenia anglojęzyczne. Warto zainteresować wspomnianą spuścizną lokalnych dziennikarzy i historyków, a poprzez nich elity samorządowe i polityczne. Wspierał będę na miejscu nasze krajowe ośrodki naukowe i edukacyjne chcące publikować na tematy lokalnej spuścizny polonijnej. Wzorem książek na temat polskich kościołów w Illinois, Michigan i Missouri, wydanych niedawno przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – Polonika, warto wydawać pozycje w angielskiej wersji językowej z myślą o amerykańskich szkołach, uniwersytetach, bibliotekach i muzeach. Konsulat może rozprowadzić je na miejscu i zatroszczyć się o to, by trafiły do rąk wpływowego czytelnika amerykańskiego.

Niewątpliwą okazję do szeregu inicjatyw stwarzają ważne dla Polaków rocznice świadczące o naszym wkładzie w rozwój światowej kultury, nauki i ustrojów politycz-

nych. Wespół z organizatorami polonijnymi i krajowymi instytucjami będziemy w konsulacie poszukiwać dla nich spójnej i czytelnej dla szerszego odbiorcy formuły. W kontekście wydarzeń rocznicowo-pamiątkowych placówka powinna łączyć siły z innymi grupami etnicznymi. Wspólne przedsięwzięcia mogą być po prostu odpowiedzią na tematy bardziej spontanicznie podnoszone wśród miejscowej opinii publicznej (jak np. agresja rosyjska na Ukrainę) lub też na pomysł pojedynczego czy zbiorowego organizatora chcącego przygotować wydarzenie o charakterze edukacyjnym, kulturalnym czy charytatywnym. Zależy mi na ożywieniu relacji z przedstawicielstwami dyplomatycznymi państw grupy wyszehradzkiej i szerzej krajów Europy Środkowo-Wschodniej, wychodzących dalece poza ramy lokalnej współpracy konsularnej i współpracy w ramach strefy Schengen. Przy organizacji większych przedsięwzięć z zakresu dyplomacji kulturalnej liczę na współpracę z Instytutem Adama Mickiewicza, Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym oraz polskimi muzeami, takimi jak Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce.

W ramach dyplomacji ekonomicznej zamierzam kontynuować współpracę z Polsko-Amerykańską Izbą Gospodarczą w Chicago, wspierającą i promującą inicjatywy polonijnych przedsiębiorców, a w aspekcie dyplomacji *stricte* historycznej – z Instytutem Pamięci Narodowej oraz polskimi muzeami historii XX w. W Chicago bardzo prężnie działa Illinois Holocaust Museum & Education Center. Mieszczą się tam też biura American Jewish Committee – organizacji, która w latach 80. angażowała się we wsparcie opozycji antykomunistycznej w Polsce, prowadząc dialog z ośrodkami i osobami zajmującymi się tragedią Polaków żydowskiego pochodzenia. Zamierzam zachęcać do współpracy z polskimi instytucjami, które zajmują się tym obszarem spraw. Aktywność tę oczywiście zamierzam prowadzić w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz ambasadorem RP w Waszyngtonie. Zależy mi na tym, aby aktywność konsulatu została zauważona przez amerykańskie kręgi opiniotwórcze. Będę reprezentował naszą placówkę podczas wydarzeń organizowanych przez władze samorządowe, lokalne think-tanki, muzea i uczelnie.

Współpraca z Polonią powinna działać w obydwie strony, dlatego zamierzam wychodzić naprzeciw problemom, z jakimi stykają się nasi rodacy za oceanem. Obecnie są to przede wszystkim kwestie związane z zamykaniem polskich kościołów oraz domów polskich. Najstarsze polskie parafie stają się parafiami wieloetnicznymi. Polonii zależy na tym, by pozbawione rzesz tradycyjnych wiernych nie podlegały desakralizacji. Jako konsul generalny zamierzam występować w roli partnera i pośrednika, podejmując się rozmów z władzami samorządowymi oraz kuriami diecezjalnymi. Polonia zamartwia się o losy polonijnej perły, czyli Zespołu Szkół w Orchard Lake, my zaś powinniśmy się zatroszczyć o zgromadzone tam bezcenne zbiory. W tych sprawach nieodzowny jest stały kontakt z członkami rady regensów i dyrekcją Polish Institute of Culture & Research, ale również z przedstawicielami archidiecezji w Detroit.

Wiele obiecuję sobie po współpracy z ekspertami polonijnymi, dla których zamierzam stworzyć w konsulacie forum konstruktywnej wymiany opinii. Będzie nim polonijna rada konsultacyjna. Spotkania poświęcone będą konkretnym tematom, w związku z czym jej skład będzie fluktuował. Konsulat będzie zdecydowanie reagował w przypadkach dyskryminowania obywateli polskich oraz osób polskiego pochodzenia w każdej formie w przypadku treści i incydentów antypolskich czy antyreligijnych wymierzonych w *Polish Americans*. Będę starał się budować koalicję złożoną z miejscowych organizacji pozarządowych, mediów oraz postaci cieszących się autorytetem społecznym w aspekcie reagowania na ataki wymierzone w Polskę i polski naród.

In gremio działał będę naturalnie w porozumieniu z MSZ i polskim przedstawicielstwem dyplomatycznym w Waszyngtonie. Konsulat generalny jest oczywiście w pierwszym rzędzie polskim urzędem. Sprawność owego urzędu wpływa w znaczącym stopniu na relacje ze społecznością polonijną. Polonia żywo dyskutuje o pracy konsulatów w domach i na spotkaniach, a także w Internecie i w mediach tradycyjnych.

Konsulat w Chicago pod względem wykonywanych czynności jest głównie urzędem paszportowym. W czasie pandemii radykalnie wzrosło wśród obywateli polskich zapotrzebowanie na polskie dokumenty tożsamości. W 2021 r. konsulat rozpatrzył rekor-

dową liczbę ponad 18 tys. wniosków paszportowych. Procedurze paszportowej często towarzyszą dodatkowe procedury, takie jak transkrypcje czy administracyjna zmiana imion i nazwisk. Chcę zmierzyć się ze wzrastającym obciążeniem pracowników urzędu konsularnego sprawami paszportowymi, liczę bowiem m.in. na ich zaangażowanie na poszczególnych polach dyplomacji publicznej. Trend wzrostowy niewątpliwie się utrzyma. W przyszłym roku czekają nas wybory parlamentarne. Ponadto obok powodów związanych z pandemią wśród Polonii solidarnościowej i zarobkowej występuje zjawisko powrotów do Polski na stałe, którym przyświecają takie motywy jak nostalgia i wzrost przestępczości w większych ośrodkach miejskich.

Niezależnie od wyzwań kadrowych i logistycznych konsulat będzie popularyzować polskie dokumenty, w tym te, którym towarzyszą tzw. czynności polonijne, czyli Karta Polaka i legitymacja ucznia czy nauczyciela. Popularyzacji powinna towarzyszyć czytelnia, dwujęzyczna kampania informacyjna skierowana do *Polish Americans* wyjaśniająca, jak przygotować się do składania wniosków i gdzie pozyskać dodatkowe informacje. By sprostać tym celom, zamierzam m.in. rozwinąć media społecznościowe placówki i sprzęgnąć je mocniej z mediami polonijnymi.

Planuję także sięgać po gotowe, przetestowane ostatnio z powodzeniem rozwiązania. W 2021 r. konsulat otworzył czasowy punkt przyjmowania wniosków paszportowych na przedmieściach Chicago w Mount Prospect. Punkt spotkał się z pochlebnymi recenzjami i opiniami mieszkańców Illinois. Równie dobrze postrzeganą praktyką są dyżury konsularne poza Illinois. Podczas tych dyżurów – oprócz przyjmowania wniosków paszportowych – Polonia ma okazję pozyskać informacje z zakresu czynności prawnych czy wizowych. Konsulat znajduje się wówczas bliżej spraw lokalnych Polonii i otrzymuje sposobność angażowania lokalnych organizacji świeckich i kościelnych w organizację dyżurów.

W tej chwili w chicagowskim okręgu konsularnym działają dwa konsulaty honorowe – w Detroit w stanie Michigan i w Saint Louis w stanie Missouri. Konsulowie honorowi stanowią istotne wsparcie dla aktywności placówki nie tylko przy organizacji dużych wyborów i przy udzielaniu informacji konsularnych obywatelom polskim czy w sprawach prawnych. Jako liderzy lokalnych społeczności polonijnych konsulowie honorowi stanowią barometr miejscowych nastrojów i oczekiwań. Planuję znacząco rozszerzyć sieć konsulów honorowych i znaleźć właściwych kandydatów do pełnienia tej zaszczytnej funkcji, cieszących się autorytetem, mających odpowiednie predyspozycje oraz stabilną sytuację osobistą.

Wedle American Community Survey około 4% naszych rodaków w USA żyje w stanie ubóstwa. W okręgu funkcjonują świeckie i przykościelne organizacje charytatywne. Zamierzam jako konsul generalny aktywnie działać na polu walki z niedostatkiem, szczególnie kiedy dotyka najmłodszych. Chciałbym, by dzieci takie miały okazję odbyć podróż wakacyjną do Polski, a najbardziej utalentowane znalazły swoich mecenasów.

Będę się starał, by wszyscy nasi rodacy w okręgu konsularnym mieli poczucie, że konsulat jest dla nich zawsze otwarty i jest im przychylny. Oczyma wyobraźni widzę placówkę jako miejsce narad, prelekcji, konferencji, koncertów, wystaw artystycznych. Podoba mi się koncepcja organizowanej w Hamburgu długiej nocy konsulatów, gdy placówki otwarte są dla zwiedzających. Nasza placówka w Chicago jest wspaniałym zabytkiem, którym powinniśmy się chwalić, nie poprzestając na pięknej fasadzie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, uprzejmie dziękuję za uwagę. Przepraszam za troszeczkę przydługi wywód.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do kandydata? Pani posłanka Fabisiak. Jeszcze raz przypominam o potrzebie zwartości, ponieważ mamy jeszcze dosłownie kilka minut na przeprowadzenie posiedzenia naszej Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Panie przewodniczący, chcę tylko powiedzieć, że kandydat jest doskonale przygotowany i teoretycznie, i praktycznie do pracy, i to, co powiedział… Nie wiem, czy mógłby jeszcze więcej, ale o jedną kwestię jednak pana spytałabym. Mianowicie wiadomo, że Chicago

to jest w Ameryce serce Polonii. Mamy też bardzo wielu naukowców. Tego jednego elementu mi zabrakło, że warto byłoby może przy tych różnych gremiach, które się spotykają, stworzyć taką grupę. Choćby pani profesor Siemionow, która i służy Polsce, i jest profesorem na skalę światową, ale nie tylko jej nazwisko mogłabym wymienić. Chciałabym więc rekomendować panu ten temat, bo to i dla całej społeczności polskiej powód do dumy, że mamy tak wybitnych naukowców, i jednocześnie wiadomo, że *know-how* jest niezmiernie cenne. A przyciągnięcie i zebranie ich… To są ludzie zajęci i zapracowani, ale w momencie, kiedy znajdą się w konsulacie, to ich więź z Polską będzie bliższa, a w jakimś momencie przełoży się to na współpracę konkretną. Mówię o tym z doświadczenia, bo taką konferencję naukowców pochodzenia polskiego organizowałam przed 7 laty, więc dawno, ale udało się zgromadzić dużą grupę ludzi z wielkimi głowami, w tym także właśnie z Chicago.

To tyle, czytając materiał z dużą satysfakcją. To trudne środowisko. Pan zresztą o tym wie. Jeszcze jedno. Pieniądze rządzą światem i nawet jak tak do tego nie podejdziemy, to warto się…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Ostatnie zdanie. Warto się zapoznać z panią Pappas, skarbnikiem Chicago bardzo życzliwym dla społeczności polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękuję za tę prezentację. Chciałem zwrócić uwagę na jeden aspekt dotyczący Polonii, zwłaszcza amerykańskiej, również chicagowskiej. Pierwsze zamarcie aktywności Polonii, pierwsze wielkie – że tak powiem – stop, które się dokonało wśród Polonii, zwłaszcza tej chicagowskiej, było ze 20 lat temu, kiedy odchodziło od aktywności pokolenie, które przybyło do Stanów Zjednoczonych po wojnie. Z drugim wielkim zatrzymaniem działalności mamy do czynienia teraz czy będziemy mieli do czynienia w najbliższej dekadzie albo dwóch dekadach, ponieważ powoli z aktywności rezygnuje i odchodzi w ogóle pokolenie, które wyemigrowało tam za czasów komunizmu, zwłaszcza w latach 80.

Z moich spotkań, które odbyłem 3 lata temu w Stanach Zjednoczonych, wynika jedna rzecz. Ci, którzy przyjechali do Stanów Zjednoczonych, są Polakami, często już obywatelami USA, natomiast ich dzieci, nie mówiąc o wnukach, to już najczęściej po prostu Amerykanie polskiego pochodzenia, często znający język w bardzo słabym stopniu. Wydaje się, że kluczową kwestią, którą chciałem tutaj zadedykować panu konsulowi, związaną z budowaniem kontaktu z Polonią, ale też budowaniem pozycji Polski w Stanach Zjednoczonych, jest kwestia docierania do osób, które są Amerykanami polskiego pochodzenia. Jedną z kluczowych rzeczy i kluczowych zadań na kolejne dekady, patrząc w przyszłość, jest kwestia organizowania wokół polskich spraw Amerykanów polskiego pochodzenia, dlatego że z Polonią w sensie masowym będziemy tam mieli w kolejnych dekadach już coraz mniej do czynienia. Teraz to mamy na Wyspach Brytyjskich. A zagadnienie Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy są świadomi swoich korzeni, to jest moim zdaniem najważniejsze wyzwanie w długiej perspektywie czasowej przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę kandydata o odniesienie się do wypowiedzi państwa posłów.

Kandydat na stanowisko konsula generalnego RP w Chicago Paweł Zyzak:

Pani poseł, bardzo dziękuję za pytanie. To są dokładnie wersety, które pominąłem w swoim wystąpieniu. Naturalnie zamierzam organizować – poza wspomnianą radą konsultacyjną – cykliczne spotkania z naukowcami i z samorządowcami polskiego pochodzenia, żeby utrzymywać z nimi stały kontakt, wypracowywać jakieś wspólne rozwiązania

oraz budować ich pozycję na miejscu i naszą pozycję jako państwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Odpowiadając czy komentując wypowiedź pana posła, za którą również dziękuję, oczywiście odejście młodzieży od języka polskiego w Stanach Zjednoczonych jest problemem, ale zarazem stanowi nasz potencjał. Nigdy nie przebijemy potencjału Amerykanów niemieckiego pochodzenia, których jest około 40 mln, ale wciąż na bazie właśnie tych ludzi anglojęzycznych możemy budować nasze wpływy wśród elit amerykańskich – samorządowych, politycznych, dziennikarskich, uniwersyteckich etc. Język polski jest bardzo istotny. Po prostu jest komunikacyjnym pasem transmisyjnym do tych wspólnot i społeczności. Należy go popularyzować, bo za tym idzie też zainteresowanie sprawami polskimi, polską kulturą, polską historią. Naturalnie w konsulacie generalnym będziemy wspierać wszelkie działania, które polegają na tym, żeby popularyzować nasz język. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Będziemy przechodzili do głosowania. Bardzo proszę kandydata o opuszczenie sali na czas głosowania, a także przedstawicieli mediów, ale takowych nie widzę, więc pozostajemy w gronie Komisji i przedstawicieli rządu.

Czy do pana ministra są jakieś uwagi i pytania w tej części? Jeżeli nie, to tylko chciałem do pana ministra zwrócić się z taką uwagą, że trudno nam będzie poprzeć tę kandydaturę, ponieważ jest to kandydatura, panie ministrze, *stricte* polityczna. Zazwyczaj do tej pory mieliśmy taką tradycję, że jeżeli chodzi o konsulów generalnych, to kandydaci wykazywali się stażem i doświadczeniem dyplomatycznym. Wydaje się, że praca z Polonią jest bardziej predestynowana dla osób, które mniej – mówiąc wprost – przychodzą z czystej polityki. Pan Paweł Zyzak, nie odmawiając mu kompetencji akademickich, jest osobą, która nie charakteryzuje się doświadczeniem dyplomatycznym i wydaje się, że… Na przyszłość taka sugestia, przynajmniej z mojej strony. Jeżeli chodzi o stanowiska konsulów, niech to będą bardziej osoby, które nie są może aż tak wyraziste politycznie jak pan Paweł Zyzak, za to bardziej dysponują doświadczeniem w pracy dyplomatycznej… Jeżeli pan minister chciałby się odnieść do tej uwagi, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński:

Nie widzę potrzeby, panie pośle. Każdy podejmuje decyzję, tak jak uznaje, według kryteriów merytorycznych. To jest państwa decyzja i Wysokiej Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo proszę o zaproszenie kandydata.

Szanowny panie kandydacie, w imieniu Komisji chciałem złożyć gratulacje z racji pozytywnego zaopiniowania na stanowisko konsula generalnego w Chicago. Chciałem też w imieniu Komisji złożyć życzenia dobrej, owocnej pracy dla Rzeczypospolitej i zapewnić o współpracy w formacie dyplomacji parlamentarnej zawsze wtedy, gdy praca będzie tego wymagała i będzie to oczekiwane. Będzie mi niezmiernie miło, jeżeli będę mógł tę opinię wręczyć panu osobiście. Zapraszam tutaj.

Zamykam posiedzenie Komisji.